

Sygn. akt I 1 C 377/22 upr.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny Sekcja do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym w składzie:

Przewodniczący: sędzia Tadeusz Kotuk

po rozpoznaniu w dniu 29 czerwca 2022 roku w Gdyni na posiedzeniu niejawnym sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 88,82 zł (osiemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty,

II. zasądza od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. z siedzibą w G. na rzecz (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. kwotę 137 zł (sto trzydzieści siedem złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I 1 C 377/22 upr.**

## UZASADNIENIE

**(wyroku z dnia 29 czerwca 2022 roku)**

Powódka (...) sp. z o.o. z siedzibą we W. domagała się od pozwanej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej im. F. S. w G. zapłaty kwoty 88,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2021 roku do dnia zapłaty, a także zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że dnia 21 lutego 2013 roku pozwana zawarła z konsumentem umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...). Zgodnie z umową kwota udzielonego kredytu wyniosła 16.200,00 zł. W chwili zawarcia umowy pozwana pobrała kwotę 992,00 zł tytułem prowizji. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania wyniosła 28,77 %, zaś całkowity koszt kredytu 13.592,15 zł. W okresie umownym pozwana pobierała odsetki od całkowitej kwoty udzielonego kredytu w wysokości 16.200,00 zł według zmiennej stopy procentowej wynoszącej 20,00 % w skali roku. Kredytobiorcy udostępniono kwotę 15.208,00 zł. Zdaniem powódki pozwana bezpodstawnie pobierała odsetki od całkowitej kwoty udzielonego kredytu, a powinien je pobrać wyłącznie od kwoty udostępnionej.

Dnia 7 sierpnia 2013 roku dokonano wcześniejszej całkowitej spłaty kredytu. Dnia 30 marca 2020 powódka zawarła z konsumentem umowę przelewu wierzytelności służącej konsumentowi przeciwko pozwanemu, o czym zawiadomił pozwaną zawiadomieniem oraz wezwaniem do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem w terminie 14 dni.

Dochodzona kwota obejmuje odsetki od prowizji za okres od dnia udzielenia kredytu do chwili jego spłaty.

Roszczenie stało się wymagalne z dniem 18 grudnia 2021 roku, tj. po upływie 14-dniowego terminu wyznaczonego w wezwaniu do zapłaty.

Materialnoprawną podstawę roszczenia stanowił art. 410 k.c. w zw. z art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim.

(pozew – k. 3-6v.)

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwana zarzuciła powódce brak legitymacji czynnej, gdyż zamiarem stron i celem umowy cesji było tylko i wyłącznie przeniesienie wierzytelności pieniężnych przysługujących konsumentowi z tytułu wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego. Zdaniem pozwanej pobranie odsetek od skredytowanych kosztów kredytu było dozwolone.

(sprzeciw – k. 32-39)

### **Stan faktyczny:**

Dnia 21 lutego 2013 roku P. P. jako konsument zawarł z pozwaną umowę pożyczki (kredytu konsumenckiego) nr (...). Umowa zawarta została na okres od dnia jej zawarcia do dnia 15 lutego 2019 roku. W umowie wskazano, że całkowita kwota kredytu wynosiła 16.200,00 zł. Pożyczka miała zostać wypłacona na wskazany w umowie rachunek. Za cel pożyczki wskazano dowolny cel konsumpcyjny. Koszty związane z zawarciem umowy stanowiły prowizja z tytułu udzielenia pożyczki – 972,00 zł, opłata przygotowawcza – 20,00 zł, składka ubezpieczeniowa z tytułu przystąpienia do umowy grupowego ubezpieczenia WALOR – 968,11 zł – łącznie 1.960,11 zł. Szacunkowe odsetki umowne miały wynieść 11.632,04 zł. Całkowita kwota do zapłaty w dniu zawarcia umowy obliczona została na 29.792,15 zł, a Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania obliczona została na 28,77 %. Zgodnie z umową pożyczka oprocentowana była według zmiennej stopy procentowej wynoszącej – na dzień zawarcia umowy – 20,00 %. Umowa zawarta została na wzorcu umownym nr P/U/K./1.3.

(dowód: umowa – k. 13-16v.)

Pożyczkobiorca przed wypłatą pożyczki złożyła dyspozycję potrącenia z kwoty udzielonego kredytu kwoty 972,00 zł na pokrycie prowizji (według wzoru P/F/ (...)/1.2).

(dowód: dyspozycja potrącenia – k. 49)

Pozwana wypłaciła zatem na prowadzony rachunek pożyczkobiorcy kwotę 15.228,00 zł.

(dowód: zestawienie operacji – k. 46-49)

Dnia 7 marca 2013 roku pożyczkobiorca dokonał całkowitej spłaty pożyczki.

(dowód: oświadczenie – k. 15)

Dnia 30 marca 2020 roku pożyczkobiorca zawarła z powódką umowę przelewu wierzytelności pieniężnej wynikłej z przedmiotowej umowy pożyczki przysługującej mu w stosunku do kredytodawcy, obejmującą w szczególności wierzytelność o zwrot wszelkich nienależnie pobranych opłat i kosztów oraz o zwrot kosztów w związku z wcześniejszą spłatą ww. kredytu konsumenckiego oraz ze wszystkimi związanymi z tymi wierzytelnościami prawami (m.in. odsetkami za zwłokę i opóźnienie).

(dowód: umowa cesji – k. 20-20v.)

Pismem z dnia 1 grudnia 2021 roku powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 88,82 zł tytułem pobranych przez pozwaną odsetek od kosztów prowizji w okresie obowiązywania umowy. Zakreślono 14-dniowy termin na zapłatę pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Wezwanie doręczono dnia 3 grudnia 2021 roku.

(dowód: wezwanie – k. 22-22v., potwierdzenie nadania – k. 24-25, wydruk z systemu śledzenia przesyłek – k. 26a)

Pozwana odmówiła.

(dowód: pismo z dnia 07.12.2021r. – k. 50)

Wysokość odsetek od kwoty prowizji za okres obowiązywania umowy przekroczyła 88,82 zł.

(dowód: zweryfikowane obliczenia – k. 22)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sprawa rozpoznawana była według przepisów o postępowaniu uproszczonym.

Sąd po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy uznał za konieczne rozszerzenie uzasadnienia ponad wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa (art. 505<sup>8</sup> § 4 k.p.c.).

Powyższy – zasadniczo niesporny – stan faktyczny Sąd ustalił po rozważeniu całego zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego w postaci dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony.

Oceniając zebrany materiał dowodowy Sąd nie znalazł podstaw, aby kwestionować autentyczność przedstawionych przez strony dokumentów. Zważyć bowiem należało, że żadna ze stron nie podniosła w toku niniejszego postępowania zarzutów co do autentyczności tych dokumentów, a nadto wymienione powyżej dokumenty zostały podpisane i nie noszą żadnych znamion podrobienia czy przerobienia. Podobnie sytuacja miała się do kopii dokumentów, które jako niekwestionowane w ramach swobodnej oceny dowodów uznano za wiarygodne. Dodatkowo, Sąd miał na uwadze, że żadna ze stron nie zaprzeczyła, że osoby podpisane pod wyżej wskazanymi dokumentami lub ich kopiami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 1 i 5 k.p.c. w zw. z art. 247 k.p.c. pominięto dowód z przesłuchania świadka P. P., albowiem nie ma podstaw do przyjęcia możliwości prowadzenia dowodu z zeznań świadków, czy przesłuchania stron przeciwko osnowie dokumentu zawierającego czynność prawną. Nie sposób udowodnić, że oświadczenie woli miało inną treść, skoro to właśnie dokument wyraża i ucieleśnia oświadczenie strony. Skoro oświadczenia stron miały mieć formę pisemną, to bez dokumentu (czy też poza nim) takie oświadczenie nie może występować (K. K., Wokół sporu o ograniczenia dowodowe [...], s. 167). Każdy dokument obejmujący czynność prawną wyraża ją i inkorporuje, a wówczas dowód przeciwko osnowie dokumentu staje się dowodem przeciwko treści czynności prawnej. Treść ta nie może być jednak inna od tej, która jest wyrażona w dokumencie (K. Knoppek, tamże, s. 169). Musiałoby to dotyczyć sytuacji złożonych ustnie lub dorozumianie oświadczeń woli, które zostały później spisane, ale nie będzie o dokonanie czynności prawnej w postaci dokumentu (Komentarz, Kodeks postępowania cywilnego, red. dr hab. P. R., Rok 2022, L.). Dowodem przeciwko osnowie dokumentu jest ten, który zmierza do wykazania oświadczeń woli sprzecznych z treścią dokumentu. Przeprowadzenie takiego dowodu jest dopuszczalne, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i sąd uzna to za konieczne – obie te przesłanki muszą zachodzić kumulatywnie. Doprowadzenie do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, to sytuacja gdy pragnie się wykazać, że dany dokument zawierał inne oświadczenia (przeciw osnowie), czy też dodatkowe oświadczenia (ponad osnowę) celem wykazania czynności prawnej, dla której przewidziana była inna forma i to pod rygorem nieważności (por. wyrok SA w Katowicach z 17.07.2015 r., I ACa 306/15, LEX nr 1793845). W niniejszej sprawie nie zaszły szczególne okoliczności przemawiające za przeprowadzeniem dowodu przeciwko osnowie dokumentu. Pozwana zamierzała bowiem tym dowodem wykazać, że przedmiotem umowy cesji było co innego niż wynika to z treści tej umowy. Nie mniej nie sposób byłoby ocenić, że konsument rozumiał w pełni wszelkie postanowienia wielostronicowej umowy kredytowej, nie rozumiał natomiast znaczenia i konsekwencji dwustronicowej umowy cesji. W tej sytuacji niedopuszczalny dowód zmierzał wyłącznie do przedłużenia postępowania.

Na wstępie rozważań należało zauważyć, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN

282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327<sup>1</sup> § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Podstawę prawną powództwa stanowił art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Jak stanowi ten ostatni – kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego.

W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, że legitymacja czynna powódki wynikała z przeniesienia jej w trybie art. 509 § 1 k.c., zgodnie z którym wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Sąd uznał umowę cesji za skuteczną, albowiem jednoznacznie indywidualizowała jej przedmiot. Niezrozumiałym był zarzut pozwanej, że obejmowała wyłącznie koszty podlegające zwrotowi w związku z wcześniejszą spłatą kredytu. Zwrot „w szczególności o...” nie zamyka katalogu. W konsekwencji umowa cesji wywołała skutek rozporządzający, o którym mowa w art. 510 k.c.

Przechodząc do meritum sprawy konieczne jest odwołanie się do definicji podstawowych pojęć związanych z kredytem konsumenckim zawartych w ustawie o kredycie konsumenckim. Umowa zawarta została dnia 21 lutego 2013 roku, a zatem pod rządami ustawy w brzmieniu obowiązującym od dnia 18 grudnia 2011 roku (Dz.U. 2011 Nr 126, poz. 715).

Zgodnie z art. 5 pkt 7 tej ustawy całkowita kwota kredytu stanowi sumę wszystkich środków pieniężnych, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt. Dopiero ustawą o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami z dnia 23 marca 2017 roku (Dz.U. z 2017 r. poz. 819 zm.) – obowiązującą od dnia 22 lipca 2017 roku – doprecyzowaną powyższą definicję wskazując, że całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt, a w przypadku umów, dla których nie przewidziano tej maksymalnej kwoty, suma wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu, które kredytodawca udostępnia konsumentowi na podstawie umowy o kredyt.

Natomiast art. 85 ust. 2 ustawy wprowadzającej nakazywał, aby do umów o kredyt hipoteczny oraz umów o kredyt konsumencki, zawartych przed dniem wejścia w życie ustawy, stosować przepisy dotychczasowe.

Punktem wyjścia dla wykładni pojęcia „całkowitej kwoty kredytu” – również w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia umowy – jest odwołanie się do dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę Rady 87/102/EWG.

W orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 26 kwietnia 2016 roku przypomniano, że „w art. 3 lit. h) dyrektywy pojęcie „całkowitej kwoty do zapłaty przez konsumenta” zdefiniowane zostało jako „suma całkowitej kwoty kredytu i całkowitego kosztu kredytu ponoszonego przez konsumenta”.

Całkowita kwota kredytu w rozumieniu art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...) nie obejmuje żadnych kwot, których przeznaczeniem jest wywiązanie się ze zobowiązań podjętych w ramach odnośnej umowy o kredyt, takich jak koszty administracyjne, odsetki, opłata za udzielenie kredytu czy wszelkie inne typy kosztów, które musi ponieść konsument.”

W wyniku szerszych rozważań Trybunał stanął na stanowisku, że „art. 3 lit. l) i art. 10 ust. 2 dyrektywy (...), a także pkt I załącznika I do rzeczony dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że całkowita kwota kredytu i kwota wypłat określają całość kwot udostępnianych konsumentowi, co wyklucza kwoty powiązane przez kredytodawcę z pokryciem kosztów związanych przez kredytodawcę z udzieleniem odnośnego kredytu, które to kwoty nie są w rzeczywistości wypłacane konsumentowi”.

Na pogląd ten powołał się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt I NSK 9/18 (LEX nr 2643248), odnosząc się do stanu prawnego art. 5 pkt 7 ustawy o kredycie konsumenckim obowiązującego w dniu zawarcia umowy będącej przedmiotem niniejszego rozstrzygnięcia, nie miał wątpliwości, że „w aktualnym stanie prawnym nie jest dopuszczalne prezentowanie tej samej kwoty (np. opłaty przygotowawczej, prowizji, itp.) zarówno w ramach całkowitej kwoty kredytu, jak i w kosztach kredytu. I to nawet wówczas, gdy składniki kosztów kredytu są kredytowane przez kredytodawcę. Za taką tezę przemawia wyraźna treść art. 5 pkt 7 u.k.k. („całkowita kwota kredytu to maksymalna kwota wszystkich środków pieniężnych nieobejmujących kredytowanych kosztów kredytu...”). Szczególnie istotne jest stwierdzenie Sądu Najwyższego: „Mimo braku wyraźnego wyłączenia w poprzedniej treści art. 5 pkt 7 u.k.k. „kredytowanych kosztów kredytu” nie oznaczało to, że w poprzednim stanie prawnym praktyka powoda była dopuszczalna. Innymi słowy, również na tle poprzedniego brzmienia art. 5 pkt 7 u.k.k. koszty związane z udzieleniem kredytu nie mogły stanowić części „całkowitej kwoty kredytu”, nawet wówczas, gdy kredytodawca udzielił kredytu przeznaczonego na poniesienie tych kosztów. W konsekwencji, „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie tę kwotę, która została faktycznie oddana do swobodnej dyspozycji konsumenta”. Na tle powyższych rozważań zmianę definicji legalnej całkowitej kwoty kredytu na gruncie niniejszej sprawy należy traktować jako doprecyzowanie pojęcia mającego już ugruntowaną wykładnię sądową. Przytoczony pogląd Sądu Najwyższego nie pozostawia w tym zakresie wątpliwości.

Powołane wyżej orzeczenie (...) w sprawie C-377/14 stanowiło punkt wyjścia również dla rozważań poczynionych w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 lutego 2017 roku w sprawie VI ACa 560/16 (LEX nr 2279527), w którym uznano, że „na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. „całkowita kwota kredytu” oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi”, a to oznacza, że w konsekwencji „konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od „całkowitej kwoty kredytu”. Brak więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów”.

Również w orzecznictwie Prezesa UOKiK przyjmowano pogląd, że całkowita kwota kredytu (w rozumieniu art. 5 pkt 7 u.k.k.) nie obejmuje kosztów, które mają być pokryte z kapitału kredytu. Wniosek taki wynika z porównania art. 5 pkt 6 u.k.k. oraz art. 5 pkt 7 u.k.k. Pozwala to na uniknięcie dwukrotnego uwzględniania kosztów w całkowitej kwocie do zapłaty przez konsumenta zdefiniowanej w art. 5 pkt 8 u.k.k. – (por. m.in. decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 12.03.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 10.05.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 21.06.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 9.10.2013 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 30.12.2015 r.; decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 8.08.2016 r., decyzja Prezesa UOKiK nr (...) z 28.12.2016 r., publ. [www.uokik.gov.pl](http://www.uokik.gov.pl), a także pismo Prezesa UOKiK z 20.02.2012 r., (...)076-118/11/BK, (...) 2012, nr 9.) Omawiane stanowisko znajdowało poparcie w orzecznictwie (...) (por. np. wyrok (...) z 6.05.2015 r., XVII AmA 5/14, LEX nr 2155798; wyrok (...) z 3.12.2015 r., XVII AmA 124/14, LEX nr 2155537; wyrok (...) z 11.12.2015 r., XVII AmA 125/14, LEX nr 1973757; wyrok (...) z 26.01.2016 r., XVII AmA 165/13, LEX nr 1997815; wyrok (...) z 20.12.2016 r., XVII AmA 53/16, LEX nr 2206139, a także wyrok SA w Warszawie z 12.12.2016 r., VI ACa 1213/15, LEX nr 2974033) - (zob. T. Czech [w:] Kredyt konsumencki. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, art. 5.).

W kontekście rozważań dotyczących definicji „całkowitej kwoty kredytu” jej zmiana z dniem 22 lipca 2017 roku nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro zarówno za rządów wcześniejszej ustawy jak i obecnej niedozwolone jest wliczanie do „całkowitej kwoty kredytu” kwot, które nie zostały wypłacone. Innymi słowy „całkowita kwota kredytu” obejmuje jedynie kwotę „wypłaconą”.

Argumentacja oparta na zmianach definicji ustawowych zawartych w art. 5 ustawy o kredycie konsumenckim (w tym zmianach z 2014 roku) jest chybiona również z innego powodu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 12 grudnia 2019 roku (III CZP 45/19, OSNC 2020/10/83) w powołaniu na wyrok (...) z dnia 13 listopada 1999 roku, w sprawie C-106/89, w którym ten wskazał, że wynikające z dyrektywy zobowiązanie państw członkowskich do osiągnięcia rezultatu przewidzianego przez dyrektywę, podobnie jak przewidziany na mocy art. 5 Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 10 WE [a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 4 ust.

3 (...)) obowiązek podjęcia wszelkich właściwych środków ogólnych lub szczególnych w celu zapewnienia wykonania tego zobowiązania, ciąży na wszystkich organach państw członkowskich, w tym, w ramach ich jurysdykcji, również na sądach. Wynika stąd, że stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy sporne przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać jej wykładni, powinien tego dokonać, tak dalece jak to tylko możliwe, zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat, i w ten sposób zastosować się do wymogów przepisu art. 189 akapit trzeci Traktatu (przenumerowanego przez Traktat z Amsterdamu na art. 249 akapit trzeci WE (a po wejściu w życie Traktatu z Lizbony – na art. 288 akapit czwarty (...))).

Zasada powszechnego związania wykładnią prawa unijnego dokonaną przez (...) wynika z istoty i funkcji postępowania prejudycjalnego oraz autonomii prawa unijnego względem prawa krajowego znajduje potwierdzenie w orzecznictwie samego Trybunału (zob. wyroki: z dnia 27 marca 1980 r., 61/79; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-8/08, 10 kwietnia 1984 r., C-14/83, oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. m. in. wyroki z dnia 10 kwietnia 2019 r., II UK 504/17, z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2018 r., III UZP 4/18, OSNP 2018 nr 12, poz. 165).

Zważyć należało, iż ustawa o kredycie konsumenckim stanowi implementację Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/48/WE z dnia 23 kwietnia 2008 roku w sprawie umów o kredyt konsumencki oraz uchylającej dyrektywę 87/102/EWG. Dyrektywa ta dokonuje harmonizacji krajowych przepisów prawnych dotyczących udzielania kredytu konsumenckiego. Harmonizacja ta ma charakter całkowity, co oznacza, że państwu członkowskiemu nie wolno, co do zasady, wprowadzać rozwiązań odmiennych od przewidzianych dyrektywą, choćby miały na celu silniejszą ochronę konsumentów (art. 22 ust. 1 oraz motyw 9 preambuły dyrektywy 2008/48/WE). Wyjątkiem są sytuacje, w których sama dyrektywa pozostawia państwu członkowskiemu decyzję co do uregulowania określonej kwestii – zob. w szczególności art. 2 ust. 5 i ust. 6, art. 4 ust. 2 lit. c, art. 5 ust. 6, art. 6 ust. 2, art. 8 ust. 1, art. 10 ust. 5 lit. f, art. 14 ust. 2 i ust. 6, art. 16 ust. 4 dyrektywy 2008/48/WE (por. K. Osajda (red.), Tom VII. Prawa konsumenckie. Komentarz, Warszawa 2019, wyd.2, 2019).

Jak wskazuje się w doktrynie orzeczenie (...) o wykładni jest wiążące dla sądu, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Związanie to nie wynika co prawda z brzmienia art. 267 Traktatu, lecz zostało to jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie (...) (69/85 W., pkt 13). Związanie to obejmuje nie tylko sąd, który zwrócił się z pytaniem, lecz także wszystkie sądy krajowe orzekające w danej sprawie (np. w wyższej instancji lub instancji ponownej). Orzeczenie (...) nie ma skutku erga omnes (por. Kornobis-Romanowska Dagmara (red.), Łacny Justyna (red.), Wróbel Andrzej (red.), Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Komentarz. Tom III (art. 223-358), WKP 2012). Mimo powyższego orzeczenie (...) wywołuje skutki także poza sprawą, w której sąd, który zwrócił się z pytaniem prejudycjalnym. Wynika to z zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE. Taka skuteczność orzeczenia (...) jest skutkiem doktryny *acte éclairé*. Doktryna ta została sformułowana w wyroku TS z dnia 27 marca 1963 28-30/62 w sprawie *Da C. en S. N., J. M., NV, H.-H. NV v. N. A.*), którym wskazano, że: „obowiązek nałożony przez art. 177 [obecnie art. 267 (...)] akapit trzeci Traktatu o EWG na sądy krajowe, których orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, może być pozbawiony celowości z racji mocy wiążącej wykładni dokonanej przez Trybunał na mocy art. 177 w przypadku, gdy podniesione pytanie jest materialnie identyczne z pytaniem, które stanowiło już przedmiot orzeczenia wydanego w trybie prejudycjalnym w podobnym przypadku. Trybunał orzekając w ramach art. 177, podejmuje się wywnioskować o znaczeniu norm wspólnotowych z brzmienia i ducha Traktatu, zastosowanie tak zinterpretowanych norm należy natomiast do sądziego krajowego. Art. 177 pozwala zawsze sądowi krajowemu, jeśli uzna to za stosowne, na ponowne zadawanie pytań w kwestii wykładni, nawet jeśli były one już przedmiotem orzeczenia prejudycjalnego w podobnej sprawie”. Z kolei w wyroku z dnia 6 października 1982 w sprawie *C-283/81 S. (...) i L. di G. S. v. M. della S.*, [1982] (...) wynika doktryna *acte clair*. W orzeczeniu tym TS orzekł, że „art. 177 [obecnie art. 267] akapit trzeci Traktatu EWG powinien być interpretowany w ten sposób, że sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu według prawa wewnętrznego, jest zobowiązany – w przypadku gdy powstaje przed nim pytanie dotyczące prawa wspólnotowego – do spełnienia swojego obowiązku przedłożenia pytania, chyba że stwierdził on, że podniesione pytanie nie jest istotne dla sprawy lub że dany przepis prawa wspólnotowego stanowił już przedmiot wykładni przez Trybunał lub,

że prawidłowe stosowanie prawa wspólnotowego jest tak oczywiste, że nie pozostawia ono miejsca na jakiegokolwiek racjonalne wątpliwości; istnienie takiej ewentualności należy oceniać z uwzględnieniem cech charakterystycznych prawa wspólnotowego i szczególnych trudności, jakie sprawia jego wykładnia oraz niebezpieczeństwo rozbieżności w orzecznictwie wewnątrz Wspólnoty”. Ze sformułowanej w powyższych orzeczeniach zasady efektywnego i jednolitego stosowania prawa unijnego we wszystkich państwach członkowskich UE wynika, że interpretacja dokonana przez Trybunał winna być stosowana przez sądy krajowe.

W świetle powyższego należało uznać, że wykładnia przepisów ustawy o kredycie konsumenckim, w tym w szczególności definicji „całkowitej kwoty kredytu” dokonywana powinna być przez pryzmat wykładni dokonanej przez (...) w powołanym wyżej wyroku w sprawie C-377/14.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej wyżej uchwale: orzeczenie (...), wiąże sądy krajowe, skoro wydanie przez sąd krajowy orzeczenia z oczywistym naruszeniem wyroku (...) może stanowić podstawę odpowiedzialności państwa członkowskiego za szkody wyrządzone jednostkom wskutek naruszenia prawa wspólnotowego (zobacz np. wyrok ETS z 30 września 2003 r., w sprawie C-224/01 K., pkt 56 i 57). Tak samo należy podejść w przypadku zignorowania przez sąd krajowy wykładni dyrektywy w sytuacji, gdyby przedmiot pytania prejudycjalnego był identyczny.

W niniejszej sprawie wskazano w umowie, że całkowita kwota kredytu wynosiła 16.200,00 zł. Strony były zgodne, co do faktu, że całkowita kwota kredytu obejmowała m.in. koszt skredytowanej prowizji w kwocie 972,00 zł. Całkowita kwota pożyczki, o czym była już mowa, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem oznacza wyłącznie te środki, które zostały wypłacone konsumentowi (tzw. kwota na rękę) i pozostawione do jego swobodnej dyspozycji. W żadnym razie kwota 16.200,00 zł nie została pozostawiona w całości do swobodnej dyspozycji konsumenta.

Odmierna wykładnia nie ujmuje w sposób kompleksowy perspektywy konsumenta, któremu winna zostać zapewniona efektywna i realna ochrona wynikająca z przepisów ustawy o kredycie konsumenckim i nie może być ograniczana przez ściśle literalną wykładnię zapisów umownych, w tym przypadku częściowo z niej wyprowadzonych celem uniemożliwienia konsumentom dochodzenia roszczeń i kwestionowana niedozwolonych postanowień umownych.

Poza tym, w niniejszej sprawie umowa nie różnicowała kosztów związanych z udzieleniem pożyczki pod względem ich związania z czasem trwania umowy, a zatem brak jest jakichkolwiek podstaw do tego, by Sąd w niniejszej sprawie wprowadzał przedmiotowe rozróżnienie. Takie ukształtowanie treści umowy jest w ocenie Sądu dopuszczalne w ramach zasady swobody umów wynikającej z treści art. 353<sup>1</sup> k.c. i jako nie będące sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, z ustawą oraz nie mające na celu obejścia ustawy, nie jest dotknięte sankcją nieważności.

Obecnie nawet pozwana nie kwestionuje, że w przypadku wcześniejszej spłaty pożyczki przez pożyczkobiorcę – zobowiązana jest zwrócić pożyczkobiorcy wszystkie koszty składające się na całkowity koszt pożyczki (a więc nie tylko odsetki, ale i prowizje oraz inne koszty) proporcjonalnie do okresu, o który skrócono czas obowiązywania umowy – wielkości. Ujmując w sposób kompleksowy ustawę o kredycie konsumenckim przyznać należało, że zasadniczo nie istnieje zakaz pobrania od konsumenta jednorazowej kwoty na pokrycie kosztów kredytu, jednak w istocie spłacane są okresowo wraz z kolejnymi ratami zobowiązania kredytowego. Z kolei jeżeli konsument poniósłby ten koszt ze środków własnych, co byłoby dla niego mniej korzystne, gdyż zostałby pozbawiony konkretnej kwoty pieniężnej na czas trwania umowy kredytowej, również ten koszt należałoby uznać za proporcjonalny do okresu, w którym umowa obowiązywała. Zatem obowiązek zapłaty kosztów pożyczki powstaje w momencie jej zawarcia i stanowi koszt rozłożony w czasie.

W konsekwencji Sąd uznał, że pozwana pobierała odsetki od skredytowanych kosztów kredytu, w niniejszej sprawie była to m.in. prowizja w kwocie 972,00 zł. Niewątpliwie pochodziła ze środków udzielonej pożyczki.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd doszedł do przekonania, że oprocentowanie pożyczki zostało wyliczone w sposób nieprawidłowy i niezgodny z definicją stopy oprocentowania wskazaną w art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim, który stanowi, że stopa oprocentowania kredytu to stopa oprocentowania wyrażona jako stałe lub zmienne oprocentowanie stosowane do całkowitej kwoty kredytu na podstawie umowy o kredyt w stosunku

rocznym (aktualnie po zmianie ustawy literalnie oprocentowanie odnosi się do „kwoty wypłaconej”). Zapis umowny pozwalający na pobranie odsetek od skredytowanych kosztów kredytu (w szczególności poprzez błędne określenie całkowitej kwoty kredytu) należało ocenić jako niewiążący konsumenta zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> k.c.

Żadna ze stron nie złożyła harmonogramu spłaty kredytu, a zatem wysokość pobranych odsetek od prowizji w okresie umownym należało ustalić w oparciu o teoretyczne obliczenia. Sąd ustalił harmonogram spłaty pożyczki (w części dotyczącej prowizji) przy założeniu comiesięcznej płatności każdej kolejnej raty do czasu całkowitej spłaty pożyczki, który przedstawia się następująco:

<b>Nr raty</b>	<b>prowizja pozostała do spłaty</b>	<b>rata</b>	<b>część kapitałowa</b>	<b>część odsetkowa</b>
1	972,00 zł	23,28 zł	7,08 zł	16,20 zł
2	964,92 zł	23,28 zł	7,20 zł	16,08 zł
3	957,72 zł	23,28 zł	7,32 zł	15,96 zł
4	950,40 zł	23,28 zł	7,44 zł	15,84 zł
5	942,96 zł	23,28 zł	7,57 zł	15,72 zł
6	935,39 zł	23,28 zł	7,69 zł	15,59 zł

Wysokość poszczególnej raty obliczono z rachunku równania zmiennej wartości pieniądza w czasie, która po przekształceniu przedstawia się następująco:  $R = [S * l] / [1 - (1+l)^{-n}]$ , gdzie R – wysokość raty, S – suma kredytu do spłaty, l – stopa procentowa w skali roku, n – liczba rat. Zatem podstawiając:  $R = [972,00 \text{ zł} * ((0,2000)/12)] / [1 - (1 + ((0,2000)/12))^{-72}] = 23,28 \text{ zł}$ . Z kolei wysokość części odsetkowej wynika z iloczynu sumy kredytu do spłaty oraz oprocentowania w skali roku, czyli stanowi licznik pierwszego wzoru: część odsetkowa =  $[S * l]$ . Podstawiając w przypadku pierwszej raty: część odsetkowa =  $[972,00 \text{ zł} * ((0,2000)/12)] = 16,20 \text{ zł}$ . W przypadku kolejnej raty zmianie ulegnie kwota kapitału pozostała do spłaty.

Zatem suma odsetek za okres do całkowitej spłaty kredytu wyniosła nie więcej niż 95,39 zł, a więc nieznacznie więcej niż ustaliła powódka. Natomiast strona pozwana nie kwestionowała wysokości odsetek pobranych od skredytowanych kosztów kredytu.

W żadnym razie zgłoszone roszczenie nie stanowi nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c. Poszukiwanie ochrony na gruncie przepisów ustawy o kredycie konsumenckim nie może zostać uznane za nadużycie, nawet jeżeli dochodzeniem roszczeń zajmuje się cesjonariusz masowo skupujący tego typu wierzytelności. Bez wątpienia taka kontrola stosowanych wzorców umownych – zwłaszcza w razie stwierdzenia naruszenia przepisów ustawy – wpływa pozytywnie na praktyki na rynku usług finansowych w stosunku do konsumentów. Zważyć należało, że źródła prawa należy poszukiwać nie tylko wprost w tekstach ustaw, ale także orzecznictwie. Dobitym przykładem są działania



powódki skutkujące uzyskaniem wyroku (...) z dnia 11 września 2019 roku sprawie o sygn. akt C-383/18 oraz uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 45/19 z dnia 12 grudnia 2019 roku, co doprowadziło do zmiany praktyki wielu podmiotów rynku finansowego, w tym pozwanej, w razie wcześniejszej spłaty kredytu konsumenckiego. Co więcej na zarzut naruszenia zasad współżycia społecznego nie może powoływać się pozwana, która stosując opisane wyżej mechanizmy (przede wszystkim pobierając odsetki także od skredytowanych kosztów pożyczki) nadużywa prawa – zasada czystych rąk. Dokonując oceny przez pryzmat dokonanych naruszeń, trudno przypisywać pozwanej intencję ochrony interesów konsumentów, a wyłącznie próbę uniknięcia konsekwencji działania contra legem.

Skoro w momencie obowiązywania umowy pozwana pobrała od konsumenta kwotę odsetek w wysokości co najmniej 88,82 zł od kwoty skredytowanych kosztów kredytu (tj. prowizji w wysokości 972,00 zł), a więc kwoty nie wchodzącej w skład całkowitej kwoty kredytu, która nie została faktycznie udzielona i pozostawiona do swobodnej decyzji konsumenta (kwota wypłacona) powództwo w punkcie 1. wyroku na podstawie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. oraz art. 5 pkt 10 ustawy o kredycie konsumenckim zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 19 grudnia 2021 roku, tj. po upływie terminu określonego w wezwaniu do zapłaty (vide: k. 22-22v.).

O kosztach orzeczono w punkcie 2. wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z zw. z § 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.) i zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu obciążył pozwaną całością poniesionych przez powódkę kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (30,00 zł), opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa (17,00 zł) oraz wynagrodzenie kwalifikowanego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce minimalnej (90,00 zł).

Na podstawie art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. od zasądzonej kwoty należały się odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.